GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 24.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 25 Stycznia 1829 roku w Niedzielę.

WIADOMOŚCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

ROZKAZ DZIENNY

do wojska polskiego.

w kwaterze głównéj w Warszawie. Dnia $\frac{6}{18}$ stycznia 1829.

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

Stosownie do decyzji Najjaśniejszego cesarza Jmci i króla, postępują na wyższe stopnie: w sztabie głównym. Wczęści generała kwatermistrza jeneralnego, podporucznik Jakób Małgorzewicz, na porucznika —; *w Korpusie artyllerji i inżenierów*, w baterji 2 lekkiéj konnéj, wachmistrz starszy Piotr Zarzycki, na podporucznika, z przeznaczeniem na dowódzcę kompanji 4 batalionu 2 pociągu.

Wraca do służby i umieszczony zostaje: w piechocie, w pułku 5 linjowym, uwolniony ze służby rozkazem dziennym z dnia $\frac{17}{29}$ stycznia 1826, z tegoż pułku, porucznik Józef Zienkiewicz.

Przeznaczony zostaje: w jeździe; adjutant polowy przy jenerale brygady Antonim Potockim, uwolnionym ze służby rozkazem dziennym z dnia (23 października) 4 listopada 1828, z pułku 2 strzelców konnych, kapitan Józef Bielski, do pełnienia tychże obowiązków przy jenerale brygady Dziekońskim.

Umieszczeni zostają: w korpusie inwalidów i weteranów — z korpusu żandarmerji: kapitan Michał Ciemniewski i porucznik Jan Walicki, z przeznaczeniem, pierwszy do kompanji 9 weteranów, drugi w stopniu kapitana do kompanii 10 weteranów.

Otrzymują żądane dymissje dla interessów familijnych: w gwardji, w pułku grenadjerów, podporucznik Henryk Umieniecki. *Dla słabości zdrowia: w piechocie.* W pułku 2 linjowym, podporucznik Stanisław Okólski, w stopniu porucznika; *dla interessów familijnych*: w pułku 3 strzelców pieszych, podporucznik Karol Kassyusz. *W jeździe*, w pułku 2 strzelców konnych, podporucznicy: Tomasz Pruszak i Kazimierz Wodziński.

Otrzymują urlopy: w sztabie głównym: w części jenerała kwatermistrza jeneralnego, kapitan gwardji Szymanowski, na dni 28 w gubernję kijowską; podporucznicy: Breza, na dni 28, i Jełowicki, na miesięcy 2, oba w gubernję wołyńską. — *W gwardji*: w pułku grenadjerów, porucznik Hincz, na dni 28, w gubernję wołyńską.— *W korpusie artyllerji i inżenierów*: W baterji 1 lekkiéj konnéj, podporucznik Przezdziecki, na dni 45, w gubernję wołyńską; w kompanji 2 pozycyjnéj pieszéj, podporucznik Jełowicki, na dni 20, w gubernję wołyńską; w korpusie inżenjerów, podporucznik Sokolnicki, na miesięcy 2, w wielkie xięztwo poznańskie i do Berlina — *W jeździe:* dowódzca pułku 2 ułanów, pułkownik Dwernicki, przedłużenie urlopu na dni 25 w gubernję podolską; w tymże pułku, podporucznik Łoś, przedłużenie urlopu na dni 25, w gubernję wołyńską; w korpusie żandarmerji, kapitan Lewartowski, na dni 14, w obwód wolnego miasta Krakowa.

Naczelny wódz
(podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z oryginałem p. o. szefa sztabu głównego
Jenerał brygady *Sieṗniątkowski.*

Licytacja. — Roku 1829 dnia 26 stycznia, o godzinie 10téj z rana w domu przy ulicy Piwnéj Nro 28, łóżka, krzesła, kantorek, kanapa, komoda, kołdry, i t. p. przez publiczną licytacją za zapłatę gotowizną sprzedane zostaną. — *Wojciech Ruciński komor.* S.

—Pod tytułem *Melitele*, (nazwisko bogini zieloności kwiatów u starożytnych Litwinów) wyszedł oczekiwany z upragnieniem almanach na rok 1829, wydany przez P. Odyńca i nie zawiódł niecierpliwego oczekiwania, do jakiego upoważniały miłośników literatury ojczystéj talenta piérwszych żyjących poetów polskich. Wydawca nazwał go *Noworocznikiem*: rzecz obojętna, jeśli w ocenianiu tego rodzaju pism tylko na wewnętrzną wartość zwracamy uwagę; właściwa, jeśli pomnimy na ich przeznaczenie. Nowy ten wyraz nie jest bynajmniéj zbyteczny, bo język po-

mnażać się winien w miarę, jak się zbogacają jego zasoby. Niemcy, Francuzi i Anglicy mogą poprzestać na nazwisku *Almanach*, które nadają utworom poetyckim na nowy rok wydawanym. My znamy almanachy tylko zagraniczne, bo dotychczas, właściwie mówiąc, nie mieliśmy własnych; słusznie więc możemy się pozbyć zagranicznego wyrazu, a przybrać własny, kiedy i rzecz własną mieć zaczynamy.

Melitele, jest istotnie piérwszym u nas *Noworocznikiem*, nietylko z powodu nowego wyrazu, ale także dla tego, że gdy dawniéj znane, spospoliciałe kwiatki, a niekiedy rośliny zwiędłe do uwicia noworocznego dla publiczności bukietu, bez myśli i wyboru były brane, tymczasem do tegorocznego, przynieśli znakomici pisarze kwiaty nowe, piękne, różnemi jaśniejące barwami, nie niknące z upływem nowego roku. Czytelnicy przekonają się o naszém zdaniu z samego *Noworocznika*; aby jednak nie przystępowali z nieufnością do przeczytania go, przytaczamy cały spis rzeczy w *Melitele* objętych:

Autorka pamiątki po dobréj matce: Dziécię młynarskie, powieść prawdziwa. *Alexander Grabia z Wzcieklic*: Mierzb z domu Bończa. *Brodziński Kazimiérz:* Laska proroka, legenda. Do obłoku w górach. *Chodźko Alexander*: Pieśni Nowogreckie. Upiór. Zuch. *Chodźko Ignacy*: Poddany, powieść. *Fredro hr. Alexander:* Żeglarz. *Fredro hr. J. Maxymilian:* Tęsknota. *Gorecki Antoni:* Dumanie o Bogu. *Gaszyński Konstanty*: Moj świat. Do młodéj dziewicy. *Golicki Stanisław:* Do Alinki. *Jachowicz Stanisław:* Trzy chwile. *Korsak Julјan*: Łza. Do N. B. Do Z. M. *Korzeniowski Józef*: Tren Ommji na dolinie Beder. Ostatnia praca. *Lipiński Józef*: Rok stary i nowy, bajka. *M...... F......* Biédna Marynia. Gwoźdź i szruba. Franuś i echo. Do Łzy *Mickiewicz Adam* W Imionniku. Czaty, ballada. Godzina. Niepewność. Farys. *Miechowiczowa Felicja*: Zosia na cmentarzu. *Minasowicz Józef, Dyonizy*: Nenje. *Niemcewicz Juljan, Ursyn*: Sen żołnierza. Dymnik, rodzinna strzecha. Ostatni człowiek. *Odyniec Antoni, Edward:* Melitele. Wieczór świętego Jana. Noc. Ostatni toast. Odpowiedź na prędce. Fijałek. Powrót Jeńca. Wesele, ballada. Branka Litwina, ballada. *Witwicki Stefan*. Tobijasz, scena liryczna, w rodzaju poezji ludu. Do *** *Zaleski Józef, Bohdan:* Rusałki, fantazija. *Bezimiennie*: Pożegnanie sonet. Oddalony. Łzy. Pożegnanie elegja. Ułamek z elegji.

Dołączona jest wiadomość historyczna o zamkach nowogrodzkim, trockim i wileńskim, a w przyszłych Noworocznikach przyrzeka wydawca umieszczać opisy innych starożytnych zamków naszych. Tak więc zaleca się Noworocznik i wartością literacką i doborem materji, co już wyłącznie wydawcy jest zasługą, bo umiał się postarać do niego o rozmaitość i trafnie połączyć w nim najwłaściwsze przedmioty poezji, jakiemi są religija, wspomnienia historyczne i miłość. W każdym przyszłym Noworoczniku zakłada sobie wydawca dołączyć wizerunek, którego z szanownych w narodzie ziomków. Tą razą dołączył litografowany wizerunek Józefa Lipińskiego, a nadto przyozdobił wydanie trzema widokami zamków litewskich i muzyką pani Szymanowskiéj do piosneczki ułożoną. Pod względem typograficznym uważając Noworocznik, zdaje się, iż żadna drukarnia krajowa nie mogła go wydać ozdobniéj.

— Dziś zimna stopni 4.

ROSSJA. Z *Petersburga dnia* 28 *grudnia*. — Rapport jenerała piechoty Roth donosi o sposobie działań eskadry flotty na morzu Czarném, krążącéj wzdłuż brzegów zachodnich nieprzyjacielskich, a zostającéj pod rozkazami kontradmirała Kumani: kontradmirał dowiedziawszy się przez statek turecki od naszych korsarzy wzięty, na którym się znajdowały materjały do fortifikacji, zakładanych w zatoce Burgas, że wyspa S. Anastazego, położona w téj zatoce, obwarowana jest baterją i ma załogę turecką, udał się na ten punkt i dnia 2 grudnia wezwał wyspę do poddania się, otoczywszy ją poprzednio okrętami wojennemi, z pod swego dowództwa. Jakkolwiek załoga odmówiła wszelkiéj kapitulacji, przecież kontradmirał pragnąc oszczędzić klasztor grecki, na wyspie téj położony, nie rozpoczął przeciw niéj ognia, ale poprzestał na wymierzeniu artylerji swojéj przeciw massie piechoty i jazdy tureckiéj, którą ujrzał na stałym lądzie i która nie mogąc oprzéć się dzielnym wystrzałom z okrętów naszych, wnet się rozproszyła. Załoga wyspy widząc, że tym sposobem pozbawioną została wszelkiéj pomocy ze strony lądowéj, złożyła broń. Dowódzca tego stanowiska, dwaj oficerowie z 91 żołnierzami wzięci zostali do niewoli, a dwa działa spisowe, wielkie zapasy prochu, amunicji i broni, dostały się w ręce zwycięzców. — Największa spokojność panuje w pobliskości naszych stanowisk. Według wszelkich doniesień, zdaje się, że nieprzyjaciel ponosi wielki niedostatek żywności w leżach zimowych, co wraz z mrozami pomnożyło znacznie liczbę chorych w jego szeregach.

Ułomek z listu pisanego z pad Warny, dnia 11 *grudnia*. — Kontradmirał Kumani, powrócił do nas z dwoma działami i 100 jeńców, których zabrał na małéj wyspie przy Sisepoli. Pokazanie się naszych okrętów przestraszyło Turków w Burgas. Sam wezyr pospieszył tam natychmiast. Dzień 6 grudnia, obchodzony z przyzwoitą uroczystością, był dniem, w którym poświęcono twierdzę Warnę i napowrót do stanu obronnego przyprowadzoną. Turcy dziwią się uskutecznionym około téj twierdzy robotom, i przyznają że Warna warowniejsza jest teraz niż była przedtém. W rzeczy samej w krótkim czasie wiele zdziałano, bo nietylko naprawione zostały mury w czasie oblężenia nadwerężone, ale nawet wiele nowych wzniesiono. Bazardzik, Prawodi, Ghenbendszi i Dewo mają warownie mogące wytrzymać oblężenie. (Z G. Sen. Pet.)

ANGLJA. — *Z Londynu dnia 10 stycznia.* — Wicekról Anglesea wyjedzie z Dublina dnia 13 stycznia. Piszą z Irlandji, że rząd nie postąpił jeszcze nigdy tak niepopularnie, jak w tym przypadku.

— W r. zeszłym zapłaciła gazeta Morning Chronicle rządowi za stęple, doniesienia etc. summę 53,475 f. s.

— Dowiadujemy się, (powiada *Globe*) z źrzódła najpewniejszego, że okręty, które z zapieczętowanemi rozkazami wypłynęły z Portsmouth, są przeznaczone do Terceiry, w celu przeszkodzenia aby wychodźcy portugalscy na wyspę nie wylądowali. Ale, (dodaje taż gazeta) jakżeto uczynić można, gdy jak wiadomo, wyspa Terceira, w imieniu młodéj królowéj jest rządzona? Tenże sam dziennik umieścił następującą wiadomość giełdową: „Dnia 9 o godzinie wpół do trzeciéj z południa. Pożyczka portugalska poszła w górę o 2 proc. - z 54 na 56 -, a to z powodu odebrania dwóch wiadomości, jako to: że przedsięwzięto środki do zapłacenia prowizji od rzeczonéj pożyczki; powtóre, że nadeszła telegraficzna wiadomość o śmierci Don Miguela."

— Dowiadujemy się z listów z Nowego-Jorku dnia 17 grudnia pisanych, że prezydent Boyer na wyspie Haiti, pospieszył na czele wojska z Port - au Prince do Aux-Cayes, który to port ma blokować flotta hiszpańska z Hawanny przybyła. Wiadomość o tym wypadku zrządziła na całéj wyspie wielką niespokojność.

— Słychać, że xiąże Wellington wezwał na piśmie lorda Leveson Gower (sekretarza stanu w Irlandji) aby nie oddalał się z urzędu swego; odwołanie albowiem lorda namiestnika, nie zmieni w niczém zasad rządu w postępowaniu z Irlandją. Wszystkie gazety irlandzkie zapełnione są uwagami z powodu odwołania lorda Anglesea. W hrabstwach zbierają się zgromadzenia dla wotowania adresów z podziękowaniem lordowi Anglesea. Słychać że odkryto w Irlandji tajne towarzystwo, które udaje, jakoby do towarzystwa katolickiego afilowane było, ale to ostatnie zaprzecza temu, i fałszu dochodzić postanowiło.

— *Standard* zapewnia, że w razie gdyby pan O'Connell poważył się zająć miejsce w parlamencie, natenczas do Newgate odprowadzony zostanie.

— Odebraliśmy gazety z Nowego Jorku datty 19 z. m.: wyczytujemy w nich, że prezydent mexykański wydał w dniu 25 października odezwę z doniesieniem, że rząd ma pewne wiadomości, jako rząd hiszpański czyni w Hawannie mocne przygotowania do uderzenia na rzeczpospolitę w celu jéj zdobycia. W téj odezwie zachęca obywateli do zgody i do gotowości odparcia napaści.

— Na posiedzeniu towarzystwa katolickiego w dniu 1 stycznia mówił P. O'Connell z wielkiemi pochwałami o lordzie Anglesea. Podobnież uczynił P. Shiel, który nadto dziwił się, że xiąże Welington upatruje same trudności w sprawie irlandzkiéj, chociaż sam jeszcze przed 36 laty, kiedy Sir Welesley był w parlamencie irlandzkim, częściowe zrównanie Irlandji z Anglją doradzał. „Czy podobna, mówił daléj, iżby ten bohater na placu bitew, tak bojaźliwym był w gabinecie? Zwycięzca Napoleona, czy ma drżeć przed P. Peel? Chce podać w zapomnienie naszą sprawę! O zacny xiąże! Nie ma grobu tak obszernego i głębokiego, w którymby sprawa ta spokojnie spoczywać mogła. Nie! Nigdy nie będzie można wznieść grobowca z napisem: *Tu spoczywa sprawa irlandzka.*"

— Dziennik wojskowy w Londynie wychodzący, mówi z wielkiemi pochwałami o urządzeniach w wojsku pruskiém, podług których officerowie muszą się umiejętnie kształcić.

AUSTRJA. — *Gazeta bryńska donosi z Brynu pod d. 8 stycznia.* — Dzisiaj pochowane zostały zwłoki znamienitego wymową i pismami JX. Dobrowskiego, doktora filozofji, członka krol. towarzystwa czeskiego umiejętności i wielu innych. Urodzony d. 17 sierpnia 1753, rozpoczął on przed lat pięćdziesiąt swój zawód literacki; obszerność i głębokość jego płodów umysłowych w różnych gałęziach umiejętności ludzkich, szczególniéj zaś w historji Słowian i filologji, wsławiły zmarłego w kraju i za granicą; nieznękany wiekiém, silnego młodzieńczego, czynnego umysłu, przybył tutaj ten weteran literatury czeskiéj w d. 17 grudnia 1828, w celu badań historycznych, które w Krakowie przedsięwziąć zamyślał. Atoli zaziębiwszy się, skończył dni swoje na paraliż płucowy w d. 6 stycznia o godzinie 11téj rano, pomimo największych starań braci miłosierdzia. Umarł spokojnie, i został ze wszelką czcią, jaka się zmarłemu należała, przy licznéj assystencji, przez przewielebnego prałata Augustynów, Cyrylla Napp, na cmentarzu S. Wacława przy gościeńcu wiedeńskim pochowany.

Dokładną biografiją ułoży król: czeskie towarzystwo umiejętności. Bogdajby trwały pomnik i tutaj wzniesiony, przeniosł do potomności grobowiec tego rzadkiego męża. (G. W.)

GRECJA. — *Z Patras, dnia 4 grudnia.* — Dnia dzisiejszego, zawinęły tu statki północnoamerykańskie z zapasami na rzecz Greków i dwoma kommissarzami, którzy zatrudnią się rozdzieleniem ich pomiędzy najpotrzebniejszych. W szczególności przywieziono teraz 79 beczek (ciężaru) mięsa solonego, 1500 beczek mąki, 350 beczek sucharów, 71 beczek owoców suszonych i 313 skrzyń z odzieżą. Prezydentowi oddano dla szkół publicznych 1500 łokci sukna. Przeszło 2,000 ubogich rodzin otrzymało tym sposobem wsparcie, oprócz szpitala założonego w Poros. Słychać że towarzystwo przyjaciół Greków w Filadelfji jeszcze raz wyśle taką wyprawę.

— Dnia 5 grudnia wybierano w Patras demogerentów pod prezydencją prefekta Achai; posiedzenie odbyło się pod gołém niebem i bardzo spokojnie.

— Xiąże Kantakuzeno, który w r. 1821 Turków w Napoli di Malvasia do kapitulacji zniewolił i od lat kilku żył

w Dreznie, przybył z tamtąd z synem swoim do Patras i niezwłocznie pojechał do Eginy, aby się widzieć z prezydentem. Zamyśla on zakupić w Peloponezie obszerne grunta i zająć się sam gospodarstwem.

— Prezydent powierzył instrukcję wojska officerom francuzkim i niemieckim.

— Imieniny Karola X. obchodzono w Patras z wielką uroczystością. Prefekt Achai i tamtéjsi Prymaci, przemówili z tego powodu w ten sposób do jenerała Sznajder: „Jenerale! w nieobecności naczelnego wodza odzywamy się do ciebie, aby w dniu uroczystéj rocznicy wynurzyć nasze najgorętsze życzenia dla dni N. Karola X. i pomyślności Francji. Zwycięzki oręż twojego monarchy, zgodnie z jego sprzymierzeńcami, oczyścił w kilku dniach Peloponez od barbarzyńców, z którymi wojowaliśmy od lat siedmiu, a ty jenerale, byłeś wybrany do ukończenia ostatniego dzieła owego wielkiego zdarzenia, z którém nazwisko twoje odtąd będzie połączone. Zebezpieczeni bytnością wojowników francuzkich, spieszą oddawna już tułający się Grecy naszych równin ze wszystkich stron do opuszczonych siedzib. Wszyscy nasi bracia na stałym lądzie Grecji zazdroszczą nam szczęścia, i również oni wyglądają dnia wybawienia! miéjmy nadzieję, że życzenia ich będą spełnione, że palmy maratońskie dla nich i ich nieustraszonych towarzyszów broni znowu zazielenieją, że nowe zdobycie jedynie dla dobra ludzkości i spokojności owych okolic, utorują wszystkim mieszkańcom drogę do odzyskania cnót, na których im jeszcze zbywa, i które im wydarła długa niewola. Ale w tym dniu radosnym dalekie być powinny wszystkie smutne wspomnienia. Francuzi! pozwólcie dzieciom Grecji, dzielić waszą radość, na zaręczenie wdzięczności, jaką serca wasze czują się być przeniknione. Niech żyje król! Niech żyją jego wielkomyślni sprzymierzeńcy!“

— Warownia morejska zaraz po zdobyciu jéj została przywiedzioną do stanu obronnego. Przeszło 80 dział tureckich zatoczono na wały. Na murach Patras znajduje się także 50 dział.

— Donoszą z Kanei pod dniem 31 października. Dnia wczorajszego przybył admirał Malcolm do Suda i natychmiast zawiadomił Mustafa-paszę że go odwiedzi, aby go zawiadomić co trzéj posłowie i admirałowie mocarstw sprzymierzonych od niego żądać postanowili. W rzeczy samej, udał się dziś w południe admirał, w orszaku jedenastu angielskich i francuzkich dowódzców do paszy, który zgromadził już u siebie muftego, kadego, musselima i znakomitszych agów. Admirał zapowiedział im zawieszenie broni między Turkami i Grekami na téj zasadzie, że obiedwie strony pozostaną w spokojném posiadaniu stanowisk które obecnie zajmują, a zatém że Grecy będą panami miejsc które są w ich ręku, to jest niemal całéj powierzchni ziemi téj wyspy. Odpowiedzieli na to agowie, iż nie wątpią że admirałowie przystaną na to, aby wolno było Turkom z ich gruntów dopełnić zbioru oliwy, a w takim razie zaręczają za szanowanie własności i osób greckich na całéj wyspie. Odpowiedział na to admirał, że już minął czas, w którymby wolno im było podawać jakie warunki, i że teraz nie pozostaje im jak przyjąć te które są podane w imieniu sprzymierzonych mocarstw. Grunta i pola zajęte obecnie przez Greków, muszą być prowizoryjnie jako ich własność uważane, ztąd wynika, że zbiory do nich należą. Co do Turków, ci tymczasowie winni się ograniczyć na posiadaniu miéjsc warownych w których się jeszcze znajdują. Pasza odpowiedział admirałowi, że jeżeli Grecy są w téj chwili panami kraju niegórzystego, pochodzi to ztąd, iż zawsze był w tém mniemaniu, że mocarstwa przywiodą do skutku pojednanie w dobrym sposobie, dla położenia końca zaburzeniom na wyspie; ale gdy teraz zdaje się, że zaszłe wypadki i obecny stan rzeczy przypisywane są słabości Turków, widzi się więc znaglony zgromadzić swoje wojsko i uderzyć na powstańców, aby dowieść admirałom, że od niego jeszcze zależy przywieść ich do posłuszeństwa. Admirał dał za odpowiedź, iż w takim przypadku poleci wodzowi greckiemu baronowi Reyneck, aby ile potrzeba wskaże, oddalić się od Kanei, a natomiast sprzymierzeni nadeślą dostateczną potęgę dla zupełnego zamknięcia tego miasta od strony lądu i morza. Pasza oświadczył że nic stanowczego wyrzec nie może bez wiedzy Sulejman-paszy jako seraskiera wyspy; jakoż wysłano natychmiast statek z depeszami do Kandji. Admirał zapowiedział Mustafie-paszy, iż ma polecenie aby się z nim bezpośrednio układał, i na tém rzecz stanęła. Admirał wraz z officerami powrócił do Suda, zkąd wysłano natychmiast bryga, jak sądzą do Malty, gdzie ma się znajdować kilka tysięcy wojska gotowego do wylądowania na tę wyspę.

— Dnia 30 października zawinął do Kanei wojenny bryg egipski w sześciu dniach z Alexandrji; nie zarzucił on kotwicy, ale oddawszy 250,000 piastrów na zapłacenie wojsku zaległego żołdu, we dwie godziny odpłynął. Dowódzca tego brygu nie chciał udzielić najmniejszéj o niczém wiadomości, zapewniał tylko, że 18 z Morei odesłanych okrętów przewozowych, przybędzie tu niebawnie; poniewaź nie powiedział z czém, domyślają się więc że z żywnością. (G. H.)

TEATR NARODOWY. Dziś liryczna drama: *Precjoza.*

Kantor główny Gazety Polskiéj jest przy ulicy Nowomiejskiéj Nro 163.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO PRZY ULICY ŻABIEY N. 474.